

Sygn. akt III KK 191/22

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 maja 2022 r.,

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **P. W.**,

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

z powodu kasacji wniesionej obrońcą skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 29 lipca 2021 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 28 lipca 2020 r., sygn. II K (...), oskarżony T. P. został uniewinniony od czynu zakwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego wedle oskarżenia na tym, że w dniu 25 maja 2016 r. w M. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą O. ul. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić M. W. za pomocą wprowadzenia w błąd do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w

łącznej kwocie 76 604,08 zł, w ten sposób, że przedłożył na potrzeby postępowania o sygn. I Co (...) Sądu Rejonowego w M. nierzetelne i stwierdzające nieprawdę oświadczenia dwóch pracowników oraz kosztorysy robót wykończeniowych lokali nr 4,5,34,35 i 36 znajdujących się w budynku usługowo-mieszkalnym przy ul. D. w M., które to dokumenty miały stanowić podstawę wypłaty ww. sumy, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego. Sąd pierwszej instancji ponadto zasądził od oskarżyciela subsydiarnego M. W. na rzecz oskarżonego T. P. kwotę 3 864 (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt cztery) złote tytułem kosztów ustanowienia obrońców w sprawie, jednocześnie obciążając kosztami procesu oskarżyciela subsydiarnego M. W..

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego M. W. oraz osobistej apelacji oskarżyciela subsydiarnego, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 20 stycznia 2021 r., sygn. II Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji. Sąd ponadto orzekł w przedmiocie kosztów postępowania procesu za postępowanie odwoławcze, zasądzając od oskarżyciela subsydiarnego M. W. na rzecz T. P. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w postępowaniu odwoławczym oraz stwierdzając, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi oskarżyciel posiłkowy subsydiarny do wysokości uiszczonej zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego M. W.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w S. w całości (nie wskazując jednakowoż kierunku zaskarżenia) autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia oparł go na podstawie cyt.: „rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest rażącego naruszenia prawa materialnego - art. 13 § k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. W ramach tej podstawy zaskarżonemu wyrokowi Sądu II instancji zarzucam naruszenie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. poprzez wadliwą jego wykładnię:

- uznanie, że możliwość przypisania sprawcy przestępstwa oszustwa w formie studialnej usiłowania jest wyłączona wobec okoliczności natury subiektywnej leżących po stronie pokrzywdzonego — to jest, gdy z uwagi na świadomość pokrzywdzonego co do oszukańczego charakteru podjętych wobec niego przez sprawcę zabiegów, zabiegi te nie mogą przynieść zamierzonego efektu, nadto poprze[z]zanegowanie w sposób generalny postaci stadialnej usiłowania przestępstwa oszustwa poprzez wykładnię, w świetle której działanie oskarżonego „stałoby się przestępstwem z art. 286 § 1 k.k., gdyby oskarżonemu udało się wprowadzić pokrzywdzonego w błąd co do istotnych w tym zakresie okoliczności, w szczególności co do istnienia po jego stronie zobowiązania” w konsekwencji naruszenie w/w przepisów poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji, kiedy ustawa nakazywała ich

zastosowanie na gruncie ustalonego stanu faktycznego”. W zarzucie oznaczonym jako pkt. 2.ii *petitum* autor kasacji zarzucił naruszenie art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie rozważenia wszystkich zgłoszonych zarzutów apelacyjnych.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów kasacyjnych, pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego M. W. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację: Zastępca Prokuratora Rejonowego w M. M. — wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, obrońca oskarżonego T. P. — o oddalenie kasacji i zasądzenie od oskarżyciela posiłkowego na rzecz oskarżonego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M. W., adw. Ł. Ż. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z przepisem art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte właśnie orzeczenie wydane przez sąd *ad quem*, a nie wyrok sądu *a quo*. Przedmiotem postępowania zainicjowanego wniesieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia, na co niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, nie jest ponawianie kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Zarzuty podnoszone w nadzwyczajnym środku zaskarżenia powinny zatem — rzeczywiście, a nie wyłącznie pozornie — dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego.

Pierwszy z wyartykułowanych w kasacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego zarzutów oparty został na wadliwym przyjęciu, że sąd odwoławczy w niniejszej sprawie stosował prawo materialne. Tymczasem autor kasacji zdaje się nie dostrzegać, że sąd *ad quem* w niniejszej sprawie nie orzekał merytorycznie (a wyłącznie kontrolował zaskarżone orzeczenie sądu *meriti* w pryzmacie zarzutów podniesionych we wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego apelacji). Odpada zatem w takiej sytuacji procesowej możliwość formułowania zarzutu naruszenia prawa materialnego: skoro sąd drugiej instancji tego prawa nie stosował (m. in. także z uwagi na treść i zakres wniesionej w sprawie apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego oraz uznanie zarzutów tej apelacji za niezasadne), to stosowanie prawa materialnego (*in casu* wadliwa wykładnia przepisów prawa materialnego) nie mogła być skutecznie kontestowana w kasacji. Postawienie tego typu zarzutu możliwe byłoby wyłącznie wówczas, gdyby sąd odwoławczy

orzekał w sprawie merytorycznie i błędnie zastosował przepis karny do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. W sprawie sąd pierwszej instancji dokonał ustalenia nie pozwalającego na dokonanie subsumcji z przepisu typizującego występki oszustwa, tj. ustalił, że zamiarem oskarżonego nie było posłużenie się fałszem jako czynnikiem sprawczym, prace we wskazanych lokalach były prowadzone na zlecenie współników (tj. oskarżonego i oskarżyciela subsydiarnego) a sporne lokale miały przypaść jako zysk z inwestycji współnikom. Sąd pierwszej po przeprowadzeniu postępowania dowodowego instancji ustalił też, że T. P., inicjując postępowanie cywilne przez Sądem Rejonowym w M. nie miał świadomości, iż dochodzone roszczenie jest niezasadne i działa w celu niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez M. W., a — jak wykazało postępowanie jurysdykcyjne — oskarżony swoje roszczenie opierał na sporządzonym kosztorysie oraz oświadczeniach pracowników, które wprawdzie powstały z jego inicjatywy, ale co do kluczowej okoliczności, jak zeznawali świadkowie, tj. wykonania prac dodatkowych w lokalach współników potwierdzały okoliczności, które miały miejsce. Oznacza to w efekcie, że teza, która została postawiona w pierwszym zarzucie kasacyjnym mogłaby mieć uzasadnienie tylko wówczas, gdyby w sprawie w postępowaniu odwoławczy przed sądem *ad quem* dokonano odmiennych ustaleń faktycznych i — w związku z tym — stosowane było przez ten sąd prawo materialne.

Oczywiście bezzasadny jest także drugi z zarzutów sformułowanych w kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, tj. zarzut nawiązujący do naruszenia przez sąd odwoławczy obowiązków związanych z rozpoznaniem zwyczajnego środka zaskarżenia. W zarzucie oznaczonym jako pkt. 2.ii *petitum* autor kasacji wskazał na to, że sąd odwoławczy naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k. przez cyt.: „zaniechanie rozważenia wszystkich zgłoszonych zarzutów apelacyjnych”. Dokonując konkretyzacji tego zarzutu w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazał, że chodzi o zagadnienia związane z brakiem ocen i ustaleń w wyroku sądu pierwszej instancji odnośnie prawdziwości oświadczeń P. L. i S. M., oraz tego, czy oskarżyciel subsydiarny zlecał oskarżonemu wykonywanie robót wykończeniowych w lokalach objętych zawezwaniem wystosowanym przez T. P.. Trzeba przyznać rację autorowi kasacji, że w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu *a quo* brak jest szczegółowego odniesienia się do tych kwestii. Jednak braku tego nie sposób potraktować w kategoriach rażącego naruszenia prawa (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Nie jest tak, że zarzutów tych druga instancja nie rozpoznała (nie rozważyła). Brak odniesienia się do tych zarzutów wynikał ze słusznego uznania (podobnie jak to uczynił sąd *meriti*), że korzystanie z uprawnień wynikających z ustawy i dochodzenie przez podmiot roszczeń na drodze cywilnoprawnej nie może być oceniane w

kategoriach prawnokarnych, cyt.: „zdaniem sądu odwoławczego nie można wywoływać efektu mrożącego i groźbą zainicjowania postępowania karnego (prokuratorskiego lub na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia) krępować prawa jednostek do prywatnego zgłaszania względem innych jednostek roszczeń pieniężnych. Odmienne podejście skutkować by musiało tym, że każde zgłoszenie roszczenia niezasadnego (a tym bardziej jego merytoryczne oddalenie w postępowaniu sądowym) musiałoby skutkować zwrotnym postępowaniem karnym o próbę wyłudzenia, co należy uznać za niedopuszczalne. Z uwagi na to zarzuty obu apelacji co do obrazy przepisów postępowania i w konsekwencji błędów w dokonywaniu ustaleń faktycznych, które wpłynąć miały na wyrok w taki sposób, że jest on nieprawidłowy, należało uznać za nietrafne, bowiem wydany przez Sąd I instancji wyrok jest prawidłowy”. Sąd *ad quem* przedstawił zatem (w skondensowanej, lecz do co istoty trafnej formie) argumentację, która jego zdaniem przemawiała za nietrafnością zarzutów sformułowanych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego odnoszących się m. in. do zarzutów dotyczących oceny oświadczeń P. L. i S. M.. W realiach sprawy sąd odwoławczy postąpił słusznie odstępując od szczegółowego odnoszenia się do zarzutów, które uznał za nietrafne, bowiem badanie prawdziwości oświadczeń wskazanych przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego świadków niczego by nie mogło zmienić przy (jak powiedziano — prawidłowym) przyjęciu, że dochodzenie określonego roszczenia na drodze cywilnoprawnej nie podlegało *in concreto* wartościowaniu karnoprawnemu. Rzecz cała sprowadza się bowiem do tego — na co celnie zwrócono w uzasadnieniu wyroku sądu *a quo* — że przedmiotem przestępstwa stypizowanego w przez art. 286 § 1 k.k. nie może być przedsięwzięcie przewidzianych przez prawo czynności zmierzających do dochodzenia roszczeń cywilnych na drodze sądowej. Rację ma więc sąd odwoławczy, że ocena dokumentów wskazanych w obu apelacjach nie mogła mieć wpływu na treść wyroku sądu *meriti*. Godzi się zresztą zwrócić uwagę na to, że brak odzwierciedlenia w treści pisemnych motywów orzeczenia pewnych przebiegów argumentacyjnych nie może być utożsamiany z wadliwością rozstrzygnięcia, która winna skutkować jego uchyceniem (por. w tym zakresie art. 537a k.p.k.).

Wszystkie podniesione powyżej okoliczności implikowały ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, w związku z czym Sąd Najwyższy oddalił kasację, a o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym orzekł w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

